

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77  
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22  
Tel. nocny 144-44. Nr. konta P.K.O. 66.155 i 64.730



DR. WIBELL

który przewodniczył w słynnym procesie o szczyponkę Calmette'a w Lubecie, popełnił samobójstwo, najprawdopodobniej wskutek rozstroju nerwowego.

## Zamówienia sowieckie dla hut polskich

Pertraktacje w sprawie większych zamówień sowieckich dla huty „Pokój” które toczą się już od dłuższego czasu, nie zostały dotąd sfinalizowane. Główna trudność polega na tem, że sprawa finansowania tych zamówień przez jeden z wielkich banków paryskich nie została jeszcze definitywnie załatwiona. Ostatecznej decyzji banku należy się spodziewać w tych dniach.

Pozatem powstały ostatnio inne jeszcze trudności, mianowicie: Sowiety żądają wzamian za nowe zamówienia wydatnego podwyższenia kontyngentu towarów importowanych do Polski, w szczególności futer i tytoniu.

## Czy wiecie, że...

...w mieście Faköping (Szwecja) i okolicy odczuło dość silne trzęsienie ziemi, przyczem wiele domów zakolysało się.

...belgijska centralna organizacja górnicza uchwaliła rezolucję, domagającą się wypuszczenia na wolność wszystkich górników, aresztowanych w związku ze strejkami.

...dymisja prezydenta Meksyku, Rubio, została przyjęta, a nowym prezydentem wybrano Rodrigueza, liczącego 36 lat.

...wczoraj odbyło się w Madrycie uroczyste otwarcie międzynarodowego kongresu tele-komunikacyjnego, z udziałem 539 delegatów.

...w Nowym Jorku wobec uczestników obradującego kongresu towarzystwa angielskiego dla propagandy wiedzy, zdemonstrował sen. Marconi nowy swój epokowy wynalazek, polegający na transmisji bez drutu pisma maszynowego. Marconi jest zdania, że wynalazek jego sprowadzi zupełny przewrót w dotychczasowej metodzie nadawania telegramów i wiadomości.

...wczoraj podpisany został w Pekinie raport komisji międzynarodowej ligi narodów, zawierający czterysta stron pisma maszynowego t. j. około stu tysięcy słów.

# Kronprinz na czele

złotu 200 tysięcy b. wojskowych w Berlinie. Stahlhelmowcy i hitlerowcy wymyślają sobie od żydów

## Rewja na lotnisku

BERLIN, 4 IX. (PAT). — W niedzielę zlot Stahlhelmu przeżywał punkt kulminacyjny.

Na lotnisku w Tempelhoffie, na rozległym polu, uszeregowano się w mundurach i w pełnym ekwipunku połowym 195 tysięcy „stahlhelmowców”, poczty sztandarowe i około sześciu tysięcy sztandarów.

Obok trybuny honorowej ustawiły się delegacje z Gdańska, zagłębia Saary oraz Tyrolu.

O 10-ej przed południem szeregi Stahlhelmu były uformowane. Komenda Stahlhelmu, eskortowana przez kompanie honorową, złożyła przedtem

jeszcze wieńce pod pomnikiem Fryderyka Wielkiego i pod pomnikiem zwycięstwa pod Sedanem.

Na trybunach zajęli miejsca prawie wszyscy członkowie rządu Rzeszy i przedstawiciele wszystkich rządów krajowych. Papen, który przybył jeden z ostatnich, powitany został oklaskami i okrzykami.

Obok przedstawicieli rządu zajęli miejsca goście honorowi, kronprinz z małżonką, członkowie domu Hohenzollernów i członkowie pozostałych domów panujących, generałowie z armii cesarskiej i z Reichswehry, przedstawiciele organizacji i związków, zbrojnych i kolonialnych i t. d.

Komenda „Stahlhelmu” wraz

z marszałkiem polnym Mackensen'em, objechała w samochodach przy dźwiękach orkiestry front szyków Stahlhelmu.

Przemawiali obaj przywódcy Stahlhelmu, którzy podkreślali m. in., że program Stahlhelmu jest w dużej mierze programem rządu niemieckiego. Stahlhelm ożywiony jest duchem armii niemieckiej, a chociaż armia cesarska nie istnieje, to jednak istnieje tradycja armii cesarskiej i Stahlhelm stoi na straży tej tradycji. Stahlhelm, według zapewnień mówców, nie dąży do zagarnięcia władzy w państwie, dążąc do stworzenia i podtrzymania potęgi niemieckiej.

Mówcy uczcili pamięć poległych w walkach podczas woj-

ny światowej, na Górnym Śląsku i w Nadrenji.

Drugi przywódca Stahlhelmu, Düsterberg dokonał poświęcenia nowych sztandarów, poczem rozpoczęła się defilada, która trwała pięć godzin. Poszczególne oddziały maszerowały z muzyką.

## „Angriff” i kontraatak

BERLIN, 4 IX. (PAT). — Między prorządowym Stahlhelmem a opozycyjnymi obecnie narodowymi socjalistami stosunki uległy ostatnio znacznemu napięciu.

W związku z wiadomościami o rzekomym ustąpieniu drugiego przywódcy Stahlhelmu, Düsterberga, „Der Angriff” pisze, iż ustąpienie to spowodowane zostało żydowskim jego pochodzeniem.

W odpowiedzi na to komenda Stahlhelmu ogłosiła krótki komunikat, w którym, pomijając sam zarzut i nie odpowiadając nań, stwierdza, iż nie będzie polemizować na ten temat z „Angriffem”, jakkolwiek posiada dość materiałów, aby móc mówić o przeszłości i pochodzeniu wielu przywódców hitlerowskich.

## Manifestacja Niemców zagranicznych

BERLIN, 4 IX. (PAT). — Minister spraw wewnętrznych, von Gay, wystosował do związków Niemców zagranicą pismo, witając z zadowoleniem manifestację, zapowiedzianą na dzień 11 września.

Manifestacja Niemców z zagranicy jest imprezą, zakrojoną na wielką skalę. Odbędzie się ona pod hasłem święta szkoły niemieckiej. Młodzież niemiecka, jak przewidziano w programie, odegra wielki festiwal, który ma być obrazem ideologii obecnych Niemiec.

Impreza omawiana ma być wielką demonstracją na rzecz zagrożonych terenów granicznych Niemiec, przyczem punkt ciężkości spoczywa na uwypukleniu niebezpieczeństwa istniejącego korytarza pomorskiego

# Sprawa zbrojeń niemieckich

będzie rozważana i dyskutowana w lidze narodów

PARYŻ, 4 IX. (PAT). O przebiegu obrad nad notą rozbrojeniaową Rzeszy, odbytych na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Lebruna, należy wspomnieć, iż premier Herriot przedstawił w dłuższym referacie sytuację pod względem politycznym, prawnym i technicznym.

Premier Herriot wskazał, iż Niemcy dążą do obalenia art. 164 traktatu wersalskiego,

który powiada, że Niemcy zobowiązują się ograniczyć swoje zbrojenia. Traktat wersalski zastrzega, iż wszelkie zmiany w tej kwestji mogą być rozstrzygnięte tylko przez ligę narodów. Stąd też premier Herriot uważa za najbardziej wskazane

skierowanie sprawy tej na sesję ligi narodów,

po uprzednim powiadomieniu o tekście noty niemieckiej wszystkich państw zainteresowanych.

Kilku ministrów opowiedziało się za nieprzyjęciem noty niemieckiej przez rząd francuski, czemu jednak gabinet sprzeciwił się, stając na stanowisku, iż odpowiedź na notę należy pozostawić lidze narodów, zaś o treści noty powiadać

nieć sygnatarjuszy paktów, z powiadomieniem również Waszyngtonu.

niepożądaną izolację przedstawicieli Francji

Nieprzyjęcie noty niemieckiej mogłoby wywołać — zdaniem gabinetu francuskiego — w debatach, jakie nad sprawą tą wynikną w lidze narodów.

Wobec tego, iż posiedzeniu biura konferencji rozbrojeniaowej wyznaczone było na dzień 22 b. m., zaś do tej chwili odpowiedź na notę niemiecką nie będzie udzielona, przyczem Niemcy zastrzegły się, iż na wypadek odrzucenia ich żądań udziału w naradach biura nie

## Walki chińsko-japońskie

Kłopoty mikada w Mandżurji

PARYŻ, 4 IX. (PAT). — Znaczący oddział nieregularnej armii chińskiej zaatakował miejscowość Duchu, został jednak odparty przez wojska mandżursko-japońskie, pozostawiając około stu zabitych.

Pozatem partyzanci napadli pod Charbinem na pociąg. Garnizon miejscowości Tao - Min zbuntował się.

wezmą,

koniecznym jest przeto przesunięcie terminu obrad biura z równoczesnym przesunięciem terminu drugiej konferencji rozbrojeniaowej, wyznaczonej automatycznie na cztery miesiące po posiedzeniu biura konferencji.

## Szkolenie rezerw

PARYŻ, 4 IX. (PAT). Znaczne powiększenie stanu liczebnego armii niemieckiej, która, jak wiadomo, liczy obecnie 100 tysięcy żołnierzy, oraz znaczne ograniczenie czasu służby wojskowej z 12 do 6, względnie na wet do 4 lat, ma na celu zwiększenie w sposób legalny wyszkolenia rezerw, gdy dotychczas odbywało się to w sposób nielegalny.

Projekt gen. Schleichera przewiduje powiększenie liczby dywizji z siedmiu do dziesięciu. Każda dywizja ma utrzymać bataljon artylerii ciężkiej i czołgów oraz eskadrę lotniczą.

Powiększona ma być liczba okręgów wojskowych (Wehrkreis Komando), przez utworzenie dwóch nowych okręgów we Wrocławiu i w Kassel.



Dźwiękowy Kinoteatr

## „LUNA”

NADPROGRAMY:

Zdjęcia z Olimpiady  
w Los Angeles!!!Początek seansów o g. 4-ej  
w soboty i niedz. o g. 12-ej.

Dziś i dni następnych!

## Nasze Niewinne Narzeczone

Film ilustrujący moralność współczesnych dziewcząt. Tragedja młodego pokolenia, które zbyt pochopnie korzysta z uciech i radości życia. Rekordowa obsada głównych ról:

Joan Crawford, Anita Page, Dorothy Sebastian  
i Robert Montgomery.Dźwiękowe  
Grand-Kino

Dziś i dni następnych!

Parada gwiazd — Najulubieńsi artyści — dawno niewidziani w Łodzi

John Gilbert, Louis Wohlheim, Anita Page, Marie Prevost w wielkim dramacie erotyczno-sensac. pt.

## Los Dżentelmana

Film ten ilustruje tragiczne dzieje syna alcaponisty amerykańskiego. Nadprogram: Dodatki dźwiękowe i aktualności. Ceny miejsc niższe. Początek przedstawień o 4, w sob., niedz. i święta o 12. Na pierwszy seans od 50 gr.

I-szy Dźwiękowy Kino-teatr

## SPLENDID

NARUTOWICZA 20

Dziś i dni następnych!

Znakomita gwiazda europejskich ekranów Liana Haid, Karol Diehl, Walter Rilla, pozatem słynny pogromca lwów OSCAR „5 ARTONIS” w wielkim dramacie z życia zakulisowego cyrkowców p. t.

## Arena Namietności

Początek o godz. 4.30, w soboty i niedziele o 12. Aparatura Western-Electric. Nadprogram: Świetny reportaż filmowy f-my Pathe-Natan. Ceny miejsc niższe.

Ostawiony  
„szpiebródka”

stanie dziś przed sądem

Z Warszawy donoszą:

Dziś rozpocznie się w sądzie okręgowym wielki proces bandy kasiarzy, która dokonała podkopu pod filję Banku Polskiego w Częstochowie.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Stanisław Cichocki, t. zw. „Szpiebródka”, Marjan Brzeziński, Adam Stempel, Wacław Daszkiewicz, Julian Bielowski, Marjan Andrzejczak, Abram Grünzweig, Henryk Majcherkiewicz, Rawicz-Weiss, Władysław Dąbrowski, Stanisław Szewczyk, Kazimierz Janiszewski i Nuta Woginlak. Wszyscy oskarżeni znajdują się w więzieniu. Oskarżeni są o to, że w dniu 19 stycznia 1930 r. dokonali włamania do sklepu jubilerskiego w Warszawie Jagodzińskiego na Nowym Świecie, skąd skradli biżuterję i gotówkę na ogólną sumę 150.000 zł. i że od kwietnia 1929 r. do 21 stycznia 1930 r. dokonywali podkopu do skarbcza Banku Polskiego w Częstochowie w celu zabrania 6 milionów zł. Wynajęli oni, jak już swego czasu donosiliśmy, mieszkanie na I p. w sąsiednim domu, którego ściany graniczyły ze ścianą archiwum Banku. W ścianie tej zrobili wielki wyłom i zdemontowali centralę sygnalizacyjną skarbcza, w ten sposób, że przy pozornym prawidłowym działaniu sygnalizacji można było usunąć nadajnik, znajdujący się na drzwiach skarbcza bez wywołania alarmu. Zamierzonego czynu zbrodniczego nie zdołali zrehabilitować, gdyż wobec znalezienia przypadkowo przy Cichockim schematu urządzenia sygnalizacyjnego zostali aresztowani.

Do sprawy, która potrwa przez dwa tygodnie, wezwano 150 świadków. Broni 20 adwokatów. Akt oskarżenia zawiera 45 stron pisma maszynowego. Charakterystycznym jest, że oskarżeni dokonali włamania do sklepu Jagodzińskiego w celu zdobycia odpowiednich środków dla dokonania podkopu do skarbcza Banku Polskiego. Jagodziński okradziony był kilkakrotnie i z tego powodu szczególnie zrujnowany, popełnił samobójstwo, rzucając się z IV p.

## TOUS PARIS

## Niebieskie paznokcie i niebieskie rzesy

Paryż, we wrześniu.

„Ależ cały Paryż barwi sobie teraz paznokcie!” — powiedziała manicurzystka, karcąc mnie, co uparcie trwałam przy różowych paznokciach.

— Natura dała nam różowe paznokcie, nieprawdaż, pocóż barwić je na czerwono, niebiesko, albo fiołkowo.

„Tak, ale tout Paris nosi już ostatniej zimy złote i srebrne paznokcie i...”

— Cóż mnie obchodzi tout Paris? — przerwałam gniewnie. — Tylko w bajkach mają księżniczki złote i srebrne palce.

— Pani jest bardzo staromodna. Należałoby mieć co najmniej krwiste paznokcie, o byczaj ten przedostał się z Hiszpanji.

— Odpowiada to temu król łaknącemu narodowi. Trzeba też i paznokcie dobierać do wal ki byków. Ale ponieważ w zwyczajnym życiu walczą się tylko z ludźmi, przeto nie potrzeba mi tego.

Manicurzystka młodziła. — Gardziła mną i mojami różowymi paznokciami.

A więc tout Paris nosi tej zimy paznokcie w kolorze sukni. Glazura, aż po końce palców! A kto jest w żałobie, ten nie potrzebuje może czyścić paznokci, by nie wykracać przeciw modzie? Tej modzie hołdowałoby zapewne chętnie także wielu niesnobów. Czego się dziś nie farbuje!

Z niebieskich rzes zachwycającej mojej przyjaciółki Ginety — nie należy ona do tout Paris” ale do prawdziwego starego Paryża, niepokazującego się publicznie — z rzes tych kapnęły na moją suknię plamy atramentowe, ponieważ zapragnęła pewnego razu rozplakać się.

„Z niebieskimi łzami tak mi do twarzy!” — powiedziała

i uśmiechnęła się słodziej i młodziej od trzech swych córek: trzynastoletniej, dwunastoletniej i dziesięcioletniej: tak s'odko, że plamy atramentowe poczytałam za podarunek.

Tout Paris! Jeśli się mówi np.: „Cały Berlin był tam”, nie znaczy to weale to samo, co ta w francuskich pismach wciąż wracająca formuła: „Tout Paris spotkał się tam”. Cały Paryż to światowi próżniacy, prze ważnie cudzoziemcy.

W styczniu uprawiają sporty zimowe w St. Moritz, albo też udają, że uprawiają sporty. W lutym towarzystwo to spotyka się w Rzymie, w Algierze albo w Tunisie, o ile nie przedsięwzięte małych wycieczek do wnętrza Afryki. W marcu wybiera się ono na karnawał do Nicei. W kwietniu do Seville na „ferje”. W maju do Wersalu, albo do Fontainebleau, do jednego z owych historycznych hoteli, w których na Zielone Święta walczyć musi się o pokój. A jeśli się ma szczęście, dostaje się mansardę albo łazienkę z wanną jako łóżko. — Mansardę, w której kiedyś prze nocować miał podobno Rousseau albo Balzac.

Takie historyczne mansardy istnieją w każdym prawie hotelu. Tak, gospodarze są do brymi psychologami. „Mansarda, proszę tylko pomyśleć, moja kochana!” Nic nie kusi tak snoba przywykłego do zbyt ku, jak cichy posmak romantycznej biedy. Co za rozkoszta imitacja prawdziwej cyganerii, taka mansarda!

W czerwcu natychmiast po Grand Prix, zbierają się ci ludzie w Vichy, by splukać wszystkie te wątróbki paszтетowe i gęsie, jakie połknęli w niezliczonych przyjęciach. W sierpniu flirtuje się nad niebieskim Adriatykiem z dożami, których Wenecja wciąż jeszcze dostar-

cza wedle zapotrzebowania. We wrześniu: Biarritz. W październiku: polowania z chartami i z obławami w lasach Ile de France. W listopadzie: początek sezonu w Paryżu. Także jeszcze w grudniu można pokazać się w Paryżu. Kodeks eleganckiego świata nie przepisuje na ten miesiąc wyniesienia się ze stolicy.

Należy do „tonu” pokazywać się w czasie tych miesięcy zimowych w rozmaitych salonach przez pięć minut (na jedno popołudnie przypada często sześć salonów). Albo też zaprezentować na galowym obiedzie jakieś znane nazwisko: Pawła Valery, Strawińskiego, albo też tylko ogarek gwiazdy filmowej, jaki właśnie spada ze wschodniego nieba. Bo snob pragnie zawsze odkrywać. U niego to musi słynny X, albo Y, po przyjeździe do Paryża nasamprzód zjeść obiad: choćby muzykę jego znał tylko ze słyszenia i choćby czytał tylko nagłówek jego książki. Członkowie „tout Paris” nieomylnie wysławiają sławy, ponieważ na leża one do dekoracji.

Ale poprzez salony tych ludzi przewijają się nietylko wielkie nazwiska. Bez „tout Paris” nie obywa się żadne towarzyskie zdarzenie: premjera, wyścigi, otwarcie wystawy. Polowanie na ostatnie nowinki, żądza stanowienia „dernier cri” sięga tak daleko, że wszelką nawet wygodę poświęca na rzecz źle zrozumianego modernizmu. Znam panie, które siedzą przed szklanym biurkiem na szklanych krzesłach, Nagie ich ramiona pokrywa gęsia skórka, gdy piszą listy. Ale szkło to der nier cri! Szkło to uczyniło męczennika również z innego snoba: Antoine'a, najslawniejszego paryskiego fryzjera, do którego udaje się zresztą w odwiedziny każda przybywająca do Paryża

cudzoziemka. Antoine kazał właśnie wybudować dom z kryształowej ciżmy, który służyć mu potem ma za trumnę. Przecież całkiem tylko drobna błędna ścieżynka wiedzie od sztuki do — kiczu.

Tout Paris, gens du monde — teraz wraz z waszemi niebieskimi i czerwonymi wozami, o trzymaliście wszyscy swój Almanach Gothański, wasze „Roll-Royce” dostarczane przez tę firmę — jak wiadomo — tylko ludziom umiejącym odpowiednio utrzymywać samochody, ludziom, których szoferzy przestudjowali „Savoir vivre”. Wasz Gotha ukaże się pod tytułem „Tout Paris 1932”. W kwestionariuszu, który wypełnić mają ludzie gnani przez ambicję figurowania w tej książce, czytamy między innymi:

„Willa? Czy abonuje pan(i) miejsca w operze? Miejsca w Comedie francaise? Miejsca w Operze Komicznej? Numer auta pana(i)? Jaka marka? Czy jest pan(i) właścicielem żaglowca, jachtu? Balonu, albo samolotu? A pani? Pański jour fix? Czy jest pan(i) członkiem i jakich klubów? itd. itd.

Czy nie brak w tym kwestjo narjuszu jeszcze kilku ważnych zapytań? Naprzykład: „Czy ma pani tej zimy złote, czy srebrne paznokcie? Ile ma pan(i) w ustach zębów platynowych i na jaką sumę są one ubezpieczone...?”

Claire Goll.

## Por. Żwirko na filmie

Tryumfator wielkiego lotu okrężnego wokół Europy, bohaterki por. Franciszek Żwirko odtwarza jedną z ról w komedji sportowej „Sto metrów miłości”. Por. Żwirko w filmie tym gra obok Adolfa Dymy, Konrada Toma i Mieczysława Cybulskiego. Inne role spoczywają w rękach Zuli Pogorzelskiej, Krystyny Ankwiż i Ludwika Lawińskiego.



## Wiadomości bieżące

### Brak miejsc w szkołach

W prasie czytamy o tragedji dzieci polskich w Czechosłowacji i Niemczech, które muszą uczęszczać do szkół czeskich, względnie niemieckich.

Tymczasem w Polsce odsetek dzieci w szkołach powszechnych maleje z roku na rok. Na 100 dzieci w wieku szkolnym uczęszczało do szkół powszechnych

- w 1928-29 r. 93,3 proc.
- w 1929-30 r. 92,3 proc.
- w 1930-31 r. 90,8 proc.

czyli, że w r. 1930-31 co jedno dziecko nie znalazło miejsca w szkole powszechnej! Stanowi to grupę dzieci, większą od naszej prawdziwej armji, bo wynoszącą 412 tysięcy dzieci! Stwierdza to statystyka, zamieszczona na stronie 118 rocznika statystycznego za r. 1932.

W r. 1931-32 liczba dzieci pozabawionych szkół ma wynosić pół miliona.

### Dalsza akcja za obniżką komornego

W tych dniach odbyła się w lokalu Społecznego związku lokatorów i sublokatorów m. Łodzi, ul. Wólczańska 77 konferencja w sprawie obniżenia komornego. Udział w konferencji wzięły organizacje zawodowe, gospodarcze i oświatowe. Ze sprawozdania delegacji która interwenjowała u władz rządowych w powyższej sprawie wynika, że władze rządowe oświadczyły, iż sprawa obniżki komornego będzie przedmiotem narad rząd. Zebrani przedstawiciele związków, po zapoznaniu się z dotychczasową akcją związku lokatorów, wyrazili swą solidarność i dla oparcia akcji obniżenia komornego postanowili wezwać wszystkie organizacje społeczne do składania w lokalu Społecznego zw. lokatorów i sublokatorów (ul. Wólczańska 77) zbiorowych żądań obniżenia komornego. Jednocześnie postanowiono zaprosić na następną konferencję wszystkie zrzeszenia społeczne dla omówienia dalszej akcji. Informacje oraz zaproszenia na konferencję otrzymać można w sekretarjacie związku lokatorów i sublokatorów m. Łodzi, ul. Wólczańska 77, codziennie w godzinach od 10 — 1 i od 4 — 7 wiecz.

### Rejestracja mężczyzn urodzonych w 1914 roku w Łodzi

Dzisiaj, dnia 5 września r. b. powinni się zgłosić do rejestracji w lokalu biura wojskowego przy ul. Zawadzkiej nr. 11, w godzinach od 8 do 15 mężczyźni, urodzeni w 1914 roku, zamieszkali na terenie I komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: Sz, T, U, W, Z. Z. Z oraz mężczyźni tegoż rocznika, zamieszkali na terenie VII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: R, S, Sz, T, U.

### MECZE LI

Dzisiaj w nocy działają następujące apteki: A. Potasza (Pl. Kościelny 10); A. Charemy (Pomorska 12); E. Millera (Piotrkowska 46); M. Epstein (Piotrkowska 225); Z. Górczyckiego (Przejazd 59); G. Antoniewicza (Pabianicka 50).

Dźwiękowy  
**PALACE**  
Dzisiaj i dni następnych!

# Nóż w brzuch po rekojęść

wbiła właścicielka domu lokatorowi, oburzonemu na uwłaczające jego czei plotki

Dom przy ul. 11 Listopada 138 należy do dwóch siostr, 35-letniej Heleny i 33-letniej Stanisławy Mroczkowskich. W charakterze lokatora w wymienionym domu zamieszkuje 37-letni Ignacy Wiktorowski, czło-wiek żonaty.

Od pewnego czasu Wiktorowski dowiedział się, że o-bie współwłaścicielki domu rozpuszczają o nim uwłaczające wieści, a mianowicie, że się źle prowadzi, przebywa w podejrzanej towarzystwie i t. d.

Wiktorowski w dniu wczorajszym, podpisawszy sobie u-przednio, udał się do właścicie-lek nieruchomości, chcąc się z nimi rozmówić. Na usilne do-bijanie się do drzwi nie wpu-szczono go do mieszkania, o-świadczając Wiktorowskiemu, aby przybył w stanie trzeź-wym. Wówczas Wiktorowski udał się do swego mieszkania.

## Tragedja na tle erotycznym

Zmysłowy ojczym okaleczył żonę i pasierbicę, poczem popełnił samobójstwo

Wczoraj o godz. 3 nad ranem w domu nr. 61 przy ul. Śród-miejskiej

rozegrała się straszna tragedja, która wywołała zgrozę wśród mieszkańców całej dziel-nicy miasta.

Na czwartem piętrze tego do-mu zajmuje pokój 38-letni Sta-nisław Groniek, robotnik fab-ryczny ze swą żoną, 32-letnią Józefą i pasierbicą 18-letnią Henryką.

Groniek przed osmiu laty, po śmierci swej pierwszej żony ożenił się powtórnie z wdową, posiadającą 10-letnią córeczkę. Małżeństwo to żyło przykąd-nie, gdy nagle przed paru mi-sięcami Groniek stracił pracę w fabryce.

Od tej chwili pożycie małżeń-

skie zaczęło się pogarszać. Groniek często upijał się i po powrocie do domu napa-stował pasierbicę. Tylko z tru-dem udawało się obu kobietom uśmierzać zapędy pijaka.

Wczoraj nad ranem Groniek znów wrócił do domu pod-ochmielony i korzystając z tego, że żona już spała, rzucił się na śpiącą pasierbicę usiłując ją zniewolić.

Henryka obudzona zaczęła się bronić, wzywając ratunku, a wówczas obudziła się żona Gronka i

w izbie rozgorzała walka pomiędzy obu kobietami, a zde-generowanym mężczyzną. W pewnej chwili Groniek, wd-zając, że usiłowania jego spę-lzyły na niczem, chwycił z komody duży młotek

skie zaczęło się pogarszać. Groniek

i zaczął zadawać nim ciosy żo- nie i pasierbicy, raniąc je ciężko.

Pasierbica padła, zalewając się krwią, na ziemię, natomiast Gronkowej udało się wybiec na korytarz i zaalarmować są-siadów.

Groniek, widząc leżącą bez oznak życia pasierbicę i zbiega- jących się sąsiadów, wyjął z szuflady rewolwer i cel- nym strzałem w skroń pozba- wił się życia,

padając obok leżącej na po- dłodze dziewczyny.

Sąsiadom, którzy wbiegli do pokoju Gronków, przedstawił się straszny widok dwóch ciał, leżących na podłodze w kałuży krwi.

Natychmiast telefonicznie wezwano pogotowie i policję. Po kilku minutach przybyli na miejsce przedstawiciele władz śledczych.

Przybył również lekarz po-gotowia, który opatrzył obie kobiety, pozostawiając je ne- stępnie w domu. Stwierdził po- zatem zgon Gronka.

Policja spisała protokół, a ciało samobójcy odwiezła do prosektorjum przy ul. Łąko- wej. (b)

## Mełczyzna zmiennym jest...

Energiczna zemsta odtrąconej kochanki

Kazimierz Matusiak, zamieszka- ty przy ul. Limanowskiego 76, po- znał przed kilku miesiącami Wi- adysławę Owczarek (Cymera 12). Owczarkówna została kochanką Matusiaka i zamieszkała z nim razem. Przed kilkoma dniami Ma- tusiak poznał jakąś kobietę, dla której pobit Owczarkównę i wy- pędził ją z domu. Owczarkówna zaprzysięgła zemstę swemu byle- mu kochankowi.

Dobrawszy sobie do pomocy kuzyna swego, Jana, w dniu wzo- rajszym na ulicy Brajera obok domu nr. 14 zemstę swą wprowa- dziła w czyn. Gdy nadszedł Ma- tusiak, oboje rzucili się na niego i zadali mu 2 rany ciężkie siekiera w głowę oraz jedną nożem w pierś.

Do brojącego krwią wezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który po udzieleniu pierwszej po- mocy przewiózł uszkodzonego w stanie poważnym do szpitala

okręgowego przy ul. Zagajniko- wej.

Powiadomiona o zajęciu policja wszczęła dochodzenie i aresztowała sprawców pobicia. (p)

## Frank się zemścił

Krwawy napad na ul. Marysińskiej

Onegdaj o godz. 9 wieczorem przechodnie na ul. Marysińskiej zostali zaalarmowani strzałami, a następnie jękami, i ujrzeli jakiegoś mężczyznę, leżącego w kałuży krwi na ziemi.

Natychmiast zaalarmowano po- gotowie ratunkowe. Przybyły le- karz stwierdził u leżącego na cho- dniu mężczyzny dwie rany postra- łowe ramienia i podudzia, oraz 6 ran ciętych głowy z naruszeniem kości.

Okazało się, że rannym był 28- letni Michał Stanisławski (Marysji

ską 33) zupełnie pijany. Jednak z urywanych słów jego wynikało, że gdy znalazł się niedaleko domu, w którym mieszka, zabiegło mu drogę kilku mężczyzn, którzy za- sypali go strzałami rewolwerowy- mi, a następnie, gdy zwałił się na ziemię, zadali mu kilka ciosów sie- kiera w głowę i zbiegli.

Ranny zdołał jeszcze odpowie- dzieć, że była to zemsta jakiegoś Franka, poczem stracił przytom- ność.

W stanie groźnym odwieziono go do szpitala. (b)

## Co usłyszymy dziś przez radio?

- 12.45 Muzyka z płyt gramofono- wych.
- 15.40 Muzyka z płyt gramofono- wych.
- 16.40 Pogadanka w języku fran- cuskim.
- 17.00 Fantazje operowe
- 18.00 Odczyt p. t. „Marjan Smo- luchowski — największy fizyk pol- ski” (w 15-tą rocznicę zgonu) — wygl. prof. dr. Tadeusz Malarski.
- 18.20 Muzyka taneczna.
- 19.45 Komunikat Izby przem. handl. w Łodzi.
- 20.00 Tańce ludowe
- 20.50 Feljton p. t. „Praca w Ameryce” — p. Gustaw Olechow- ski.
- 21.05 Rosyjskie pieśni religijne- w wyk. chóru Dymitra Orłowa
- 22.00 Muzyka taneczna.
- 22.40 Wiadomości sportowe.
- 22.50 Muzyka taneczna.

### AUDYCJE ZAGRANICZNE

- Berlin (419)
- 21.10 Oktet Szuberta.
- Heilsberg (276)
- 20.25 Trio fortepianowe Es-dur Szuberta.
- Wrocław (325) i Gliwice (253)
- 20.00 Klasyczna muzyka kame- ralna (Kwartet E-moll Telemana, Koncert D-dur Vivaldiego, Suita d'Herveloisa, Trio Es-dur Haydna)
- Wiedeń (516)
- 19.25 Opera Verdiego „Don Carlos”.
- Bruksela (509)
- 20.55 Muzyka żydowska (płyty gramofonowe).
- Bukareszt (394)
- 19.00 Trio H-dur Brahmsa.
- 19.45 Sektet B-dur Brahmsa.
- Praga (489)
- 21.30 Koncert skrzypcowy E- moll Mendelssohna.
- Budapeszt (550)
- 20.45 Utwory Griega (Uwertura, Koncert fortepianowy, Suita „Peer Gynt”, Marsz).

## Teatr i muzyka

### TEATR W PARKU STASZICA

Dzisiaj, w poniedziałek, przeabawia farsa Henequin'a w przeróbce K. Szuberta „Miesiąc aresztu”.

### TEATR MIEJSKI

Dzisiaj i codziennie wiecz. o godz. 9 doskonały wodewil w trzech ak- tach W. Katajewa.

### ROSYJSKI CHÓR METROPO- LITALNY.

Sława rosyjskich chórow cer- kiewnych jest tradycyjnie ustalo- na, ale specjalna kultura tego śpiewu utrzymuje się dziś tylko na emigracji rosyjskiej, a wkład- nikiem jej — bardzo znamiennej klasy — jest warszawski chór me- tropolitalny, prowadzony przez Dymitra Orłowa. Dzisiaj o godz. 21.05 zespół ten wykona pieśni re- ligijne z różnych epok. Dawna mu- zyka cerkiewna była jednogłoso- wa. Dopiero pod wpływem, do- stąpiła się do muzyki wielogłoso- wej, jednak melodyjna od gło- sów liturgicznych. Wśród wybit- nych śpiewców dokonano wymo- wlosi, jak np. G. S. Szubert (1802). Wielkie znacze- niem cieszy się muzyka rosyjska. W krainie Dymitr S. Orłow (1751 — 1825), księ- gopisarz Lwow (1798 — 1870), uczeń Czajkowskiego, Aleks. Kastalski (1838 — 1903), Paweł Czernokow (ur. 1861) i Aleks. Creczaninow (1888), czeń Rimszkiego - Korsakowa (1881).

Najnowszy 100-proc. film dźwiękowy produkcji „PARAMOUNT”. Reżyserji FRANKA TUTTLE. — Dawno najsłynniejsza gwiazda ekranu rudowłosa

## CLARA BOW

w oszalałym dramacie salonowo-erotycznym na tle przeżyć młodej i pięknej dziewczyny p. t. Pożyczone szczęście

## Pożyczone szczęście

Nadprogramy: Komedja i aktualności dźwiękowe. Na pierwszy seans miejsca od 50 gr.

Początek seansów o godz. 4-ej, w soboty i niedziele — Widownia należyście wentylowana.



# W ogniu walk ligowych

## Świetne zwycięstwo Cracovii. -- Drużyny lwowskie zdobywają po punkcie. -- Wielkie zmiany w tabeli

Wczorajsza niedziela była pracowitym dniem dla klubów ligowych. Wyniki rozegranych pięciu spotkań mocno zaważyły na kolejności klubów w tabeli, w której zaszły dość znaczne zmiany.

Poprawiła znacznie swą pozycję Cracovia. Jej zwycięstwo nad miejscowym rywalem, Wisłą, było przekonujące, a po nieważ zbiegło się z jednocześnie utratą punktów przez Pogoń i Legję, będących jej najgroźniejszymi konkurentami w mistrzostwie, nabiera specjalnego znaczenia i umacnia jej stanowisko lidera.

Wisła natomiast przez porażkę poniesioną wyrzekła się odegrania poważniejszej roli w mistrzostwie.

Warta rozegrała się na dobre. Kto przyjedzie do Poznania, ten przegrywa, wywołując spory bagaż bramek. Los ten spotkał wczoraj również i Garbarnię. Przegrała bezapelacyjnie, a oddane dwa punkty przy służyły się Warcie do wywyższenia ją na czwarte miejsce,

a więc przed Ł. K. S., który nie mógł uporać się z ambitnie grającą drużyną Czarnych i zdobył zaledwie wynik remisowy.

Również wielki skok uczyniła Warszawianka. Udało jej się pokonać będący ostatnio w bardzo dobrej formie Ruch, to też widzimy ją odrazu na szóstym miejscu, a więc o trzy lokaty wyżej.

Ciekawie zapowiada się walka o pozostanie w lidze. Czarni wygrali protest i za mecz z Garbarnią, przyznany im walkower został unieważniony. Łącznie więc Czarni poprowili się o trzy punkty i zró-

wnali swój stan posiadania ze stanem Polonii, która ma obecnie nieco lepszy stosunek bramek, no i dwa mecze przegrane mniej. Mimo wszystko, drużyny te, obok 22 p. p., są ciągle jeszcze nadal najpoważniej zagrożone spadkiem. Komu uda się od niego uchronić narazie niewiadomo.

Poniżej podajemy obecną tabelę ligową.

### Tabela gier ligowych

1. Cracovia	25	16	49:13
2. Pogoń	21	14	26:12
3. Legja	18	14	27:13
4. Warta	17	15	38:28
5. Ł. K. S.	16	15	27:18
6. Warszaw.	15	15	19:34
7. Wisła	14	13	25:22
8. Ruch	14	16	23:25
9. Garbarnia	13	14	23:28
10. 22 p. p.	11	15	24:38
11. Polonia	8	14	15:36
12. Czarni	8	16	12:36

Po wielu tygodniach odpoczynku byliśmy świadkami niezwykle zaciętej walki ligowej na punkty. ŁKS, jak wiadomo, nie lubi przegrywać na własnym boisku, a los Czarnych nie jest godny poza zdroszczenia. Walczą oni o wielką stawkę — o utrzymanie się w lidze. Jeden z etapów tej walki rozgrywał się wczoraj na boisku ŁKS. Łodzianie byli wczoraj dziwnie nieskoordynowanym zespołem. Możliwe, iż przestawienie i osłabienie składni przyczyniło się do obniżenia poziomu gry, możliwe, iż ŁKS, owi nie odpowiadała tak twarda i z taką ambicją prowadzona przez Czarnych gra, dość, iż grali słabiej, niż zwykle, a nade wszystko mało ambitnie. Dopiero utrata bramki i groźba ewentualnej porażki pobudziła łodzian do większego wysiłku, który zbiegiem okoliczności doprowadził do zachowania jednego punktu. Czarni nie wysilali się na bardziej obmyślane pociągnięcia. Atutem ich jest szybkość, z jaką podchodzą pod bramkę przeciwnika, przeczucie w odpowiednim momencie gry i dość dobra decyzja strzałowa. Lepszą stroną w ataku była lewa. Jednak ostoją drużyny jest doskonały bramkarz Kasprzak oraz obrońcy Chmielewski i Lemiszko. Pierwszy bardzo pracowity i w porę interweniujący, drugi oddany potężnym wykopem. Jeszcze jednemu graczowi należą się słowa uznania. Był nim Czyżewski na środku pomocy, który harował przez cały mecz, pracując w ataku i dla obrony.

W ŁKS nie wszyscy gracze stanęli na wysokości zadania. Frymarkiewicz bez zarzutu. Gorzej

### Mecze ligowe w kraju

WARTA—GARBARNIA 4:2 (0:2).

POZNAŃ. — Mecz powyższy rozegrany w Poznaniu wykazał do brą formę Warty, która pomimo utraty w pierwszej połowie dwóch bramek nie załamano się psychicznie i po zmianie stron po okresach przewagi zdobyła aż cztery bramki. Dla Garbarni zdobył bramki Bator, zaś dla miejscowych Radajewski, Kryśkiewicz, Nowacki i Szerfke po 1. W pierwszej połowie przeważała Garbarnia, lecz w drugiej opadła na siłach i sytuację opanowała całkowicie Warta. Sędziował p. Brzeziński.

WARSZAWIANKA — RUCH 1:0.

WARSZAWA. — Gra naogół otwarta toczyła się ze zmienną przewagą. Warszawianka udało się zdobyć zwycięską bramkę po rzucie różnym, egzekwowanym przez Tyszkowskiego, ze strzału samobójczego obrońcy Ruchu (w 15-ej minucie). Wysiłki Ruchu nie przy-

niosły zmiany wyniku, gdyż Warszawianka grała b. ofiarnie.

Sędziował p. Raettig z Łodzi.

POGOŃ — LEGJA 0:0.

LWÓW. — Niezwykle zacięta walka nie przyniosła w przeciągu 90 minut rezultatu bramkowego. Legja przeważała nieco pod względem techniki, jednak Pogoń nadrobiła ambicją swe braki, tak że gra była zupełnie równorzędna. Szereg dogodnych sytuacji żadna ze stron nie potrafiła wyzyskać. Widzów 7.000. Sędziował p. Krajcarek.

CRACOVIA — WISŁA 3:0 (2:0).

KRAKÓW. — Wysokie zwycięstwo Cracovii było zasłużone, gdyż Cracovia była zespołem szybszym, lepiej zgranym i b. skutecznym w sytuacjach podbramkowych. To też już w pierwszej połowie Cracovia zdobyła dwie bramki, po przerwie, pomimo usiłowań Wisły, podwyższyła jeszcze wynik. Bramki zdobyli Malczyk 2 i Zieliński 1. Sędziował p. Wardeszkiewicz dobrze.

### Najbliższe mecze ligowe

W najbliższą niedzielę rozegrane zostaną dalsze cztery spotkania ligowe. Wszystkie mecze te zapowiadają się niezwykle interesująco, bowiem czynne będą te drużyny, które mają coś do powiedzenia w ubieganiu się o tytuł mistrza, oraz te, które najbardziej są zagrożone spadkiem, jak Polonia i Czarni.

W Łodzi grać będzie Ł. K. S. z warszawską Polonią, w Warszawie Legja podejmować będzie się znów derby lokalne w drugim, mniejszym wydaniu. Grać tu będzie Cracovia z Garbarnią i wreszcie czwarty mecz przypada na grunt lwowski, gdzie Czarni podejmować będą Wartę.

# Ł.K.S. -- Czarni 1:1 (0:0)

było z obroną. Gałeczki nie wybijal się po nad przeciętność, a partner jego, Radomski, grał ostro i jak to zwykle bywa, polował więcej

## Kto wejdzie do ligi? Wysokocyfrowe zwycięstwa faworytów

Rezultaty wczorajszych rozgrywek o wejście do ligi są wysokocyfrowe i świadczą jak nierówny poziom reprezentują drużyny mistrzowskie w poszczególnych okęgach.

Do najskromniejszych cyfrowo należy wynik uzyskany przez LTSG. Rekordowem natomiast jest zwycięstwo Polonii przemyskiej nad Hasmoneą z Równego.

LTSG — GWIAZDA 3:0 (2:0).

WARSZAWA. — Drużyna łódzka była zespołem lepszym i górowała przez cały czas meczu nad gospodarzami, odnosząc zasłużone zwycięstwo. Bramki dla LTSG zdobyli: Voigt 2, Berkman 1. Sędziował p. Romanowski.

Pozostałe mecze o wejście do ligi przyniosły wyniki następujące:

LEGJA (Poznań) — POLONIA (Bydgoszcz) w Poznaniu 6:1 (5:1). Zasłużone zwycięstwo znacznie lepszej Legji. Sędziował p. Leracz.

IFC — Warta (Zawiercie) w Zawierciu 6:2 (2:0). W pierwszej połowie Warta zdobywa dwie bramki, lecz wyczerpuje się i w drugiej połowie IFC gniecie przez cały czas. Sędziował p. Szerer.

POLONIA (Przemyśl) — HASMONEA (Równe) w Przemyślu 8:0 (4:0). Łatwe zwycięstwo o klasę

na kości przeciwnika, niż na piłkę. W pomocy Welnic nie nadaje się na środkowego, gdyż nie umie wspierać trójki środkowej. Z boc

lepiej Polonii. Sędziował p. Strzelecki.

1 P. P. (Wilno) — 4 DYON SAM. w Brześciu 7:1 (4:0). Zdecydowane zwycięstwo lepszego technicznie 1 p. p. Sędziował p. Dobrzański.

Tabele rozgrywek w poszczególnych grupach są następujące:

I GRUPA.			
Legja	5	3	11:2
LTSG	4	2	10:2
Polonia	1	3	4:14
Gwiazda	—	2	0:7
II GRUPA.			
Podgórze	4	2	5:1
IFC	2	2	7:5
Warta	—	2	2:2
III GRUPA.			
Unja	3	2	3:—
Polonia	2	1	8:0
Hasmonea	1	3	2:11
IV GRUPA.			
1 p. p. legj.	6	3	17:3
4 dyon samoch.	—	2	3:13
76 p. p.	—	1	0:4

W nadchodzącą niedzielę o wejście do ligi grają: Legja — LTSG w Poznaniu, Gwiazda — Polonia w Warszawie, Podgórze — IFC w Krakowie, Polonia — Unja w Przemyślu i 76 p. p. — 4 dyon sam. w Grodnie.

nych słaby okres do przerwy miał Jaańczyk, później Pegza. Atak nie wykazał zgrania, ani też dobrej dyspozycji strzałowej. Zdobyta bramka padła z rzutu wolnego, którego zastąpił Kasprzak nie mógł obronić. Nie można odmówić napastnikom pracowitości i dobrych chęci, szkoda tylko, że równoległe do tych zalet nie szły umiejętności. W linii napadu wyczuwać się daje nadal brak odpowiedzialnego kierownika, umiejętności ustawiania się. Wreszcie wszyscy muszą zrozumieć, iż na piłkę się nie czeka, że się ją zdobywa, że wysunięcia piłki do tyłu lub też ciągle granie wszzer do niczego nie prowadzi jak tylko do zmniejszenia rozmachu, z jakim rozpoczęty był atak.

Na dość nerwowej grze upływa pierwsze minuty. Raz Czarni mają przewagę, to znów ŁKS dochodzi do głosu. Lepiej dysponowanym strzałowo był napad Czarnych, którzy przez Żurkowskiego niejednokrotnie niepokoił Frymarkiewicz.

Gra przeistacza się w zażartą walkę o każdą piłkę. Bywały okresy, iż naraz walczyło o nią kilku zawodników. Szczęśliwie wyjaśniające momenty podbramkowe dają wi downi sporo emocji. Do przerwy wynik bezbramkowy.

Po odpoczynku więcej szczęścia mieli Czarni, gdyż w 12 min. uzyskują bramkę przez Makucha. Padła ona w zamieszaniu niespodziewanie i wszystkich zaskoczyła.

Sukces Czarnych nie zdeprymował łodzian, przeciwnie dało im to bodźca do większej agresywności. Gra zyskała na tempie. Łodzianie atakują przeważnie lewą stroną. Czarni nie zostają dłużni, lecz powoli przechodzą do gry defenzywnej i gry na czas. Rozpaczliwa ich obrona nie mogła przeszkodzić zdobyciu przez łodzian bramki w 38 min. z rzutu wolnego zwinionego przez Chmielewskiego. Dalekiego strzału Durki zastąpił Kasprzak nie mógł obronić. Z tą chwilą Czarni jeszcze bardziej skupiają się pod własną bramką i utrzymują wynik remisowy. Sędziował p. Marczewski.

Wstępując już w okres wielkich filmów ukaże się w następnym programie na ekranie „LUNY” potężny przebój z życia rosyjskiego

# Romans z porucznikiem

z królem barytonów LAWRENCEM TIBBETEM, primadonną Metropolitan Opera House w New Yorku GRACE MOORE, najwytworniejszym mężczyzną ekranu ADOLFEM MENJOU w rolach głównych.

**KONIEC**

**Kryzysu!**

**Rozchmurzyć czoła!**

rozkazuje

**Liljanka Hervey**

Wkrótce w Grand-Kinie

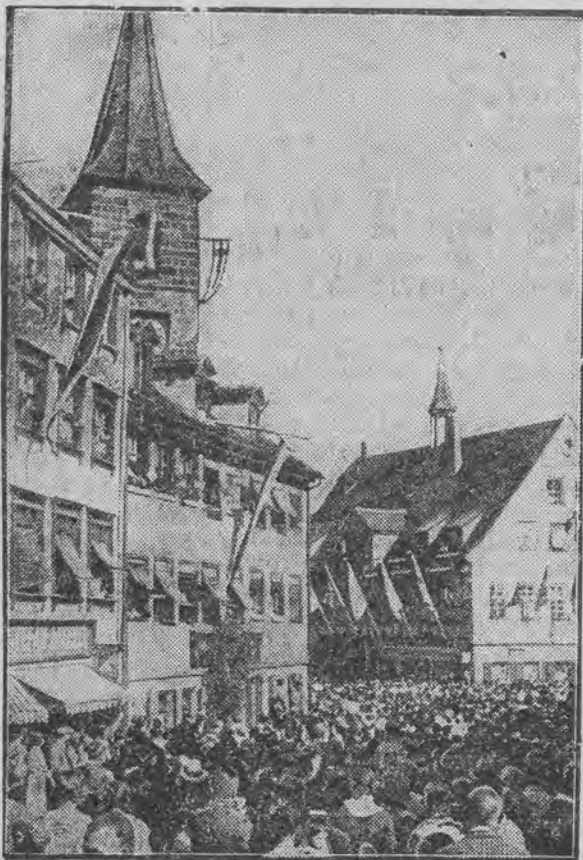


# DZIEŃ W ILUSTRACJI



**STAROŻYTNA FORTECA.**

Wapienne, pozbawione roślinności góry Dalmacji stanowiły przez wieki zapórę Europy chrześcijańskiej przed Turkami. Z tych czasów pochodzą stare twierdze, sterczące samotnie na niedostępnych skałach. Na ilustracji naszej widzimy potężne baszty zamku w Klis, które doskonałe zachowały się do naszych czasów.



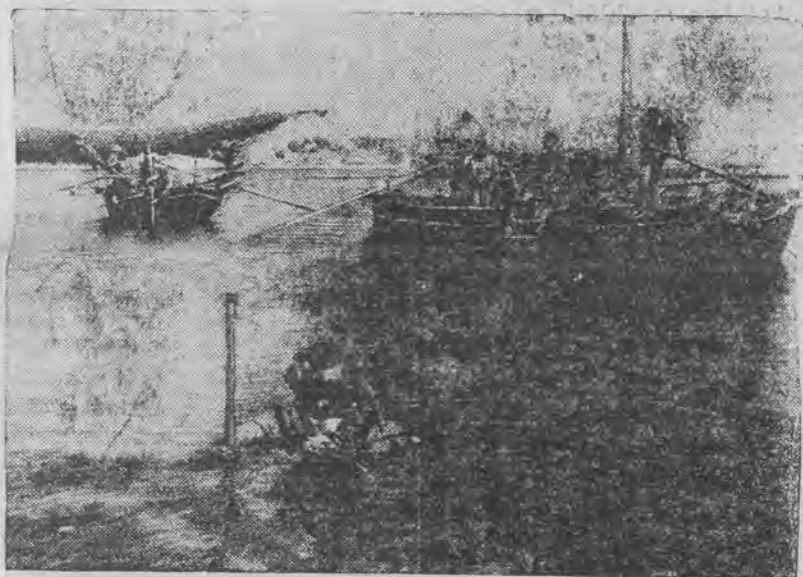
**UROCZYSTOŚCI KU CZCI GUSTAWA ADOLFA.**

odbyły się w Norymberdze z okazji 300 rocznicy śmierci wielkiego króla szwedzkiego, przyczem odsłonięto tablicę pamiątkową, ufundowaną przez szwedzki sztab generalny.



**WYSTAWA NA ULICY.**

Od dawnych już lat organizują artyści paryscy wystawy swych dzieł na ulicach miasta. Nigdy wystawy nie były tak na czasie jak w obecnych latach kryzysu, gdy biedni malarze odstępają często swe obrazy za porcję pożywienia.



**POŁAWIACZE KORALI.**

Czerwone koralce, zdobiące szyje naszych pań wylawiane są w Adriatyku przez nurków, którzy poszukują na dnie morskiem większych osiedli tych dziwnych żyjątek.



**JIMY WALKER**

popularny nadburmistrz Nowego Jorku, ustąpił ze swego stanowiska, protestując w ten sposób przeciwko metodom śledczym, stosowanym względem niego przez gubernatora Roosevelta.



**WĘDROWNA KUŹNIA**

ulożowana na ciężarowym samochodzie, objeżdża wioski amerykańskie, ciesząc się wielkim wzięciem.

## Wyjątkowa okazja!

Biuro przepisów i tłumaczeń w centrum miasta, doskonale prosperujące, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Oferty do adm. nin. dzien. pod „Biuro“

Dodatek powieściowy „Głosu Porannego“ Nr. 43 z dnia 5 września 1932 r.

## MIŁOŚĆ W HOTELU

Adaptacja JANA TRAMPA.

**Dziwne dzieje ludzi, których drogi życia skrzyżował zwykły przypadek**

Ciąg dalszy.

Wtedy dopiero pan Czubek zwrócił uwagę na leżącą na podłodze karteczkę, która wszystkim zawiniła. Podniósł ją i wzrok jego padł na podpis. — Wtedy przeczytał treść. Brzmiała ona:

„Muszę odejść, Tomciu. Nigdy się już nie zobaczymy. Nie zapomnij o mnie. Zdaje mi się, że bardzo cię kochałam. Masza“.

Czubek w milczeniu odłożył karteczkę. Niebardzo rozumiał, co tutaj zaszło. Wtedy Tomasz Karcz podniósł głowę, po raz pierwszy przyjrzał się przybyłemu i zapytał:

— Czego pan chciał od niej? Czy pan jest również jednym z jej wrogów?

Pan Czubek, adwokat i czło- wiek, potrzęsana w zdumieniu głową:

— Niech Bóg ma pana w swej opiece. Ja jej wrogiem? Szukam jej od dwóch tygodni, aby jej przynieść kilka milionów...

ROZDZIAŁ 17.

### Obrabowany skarbiec

Jan Karcz siedział ze swoim przyjacielem handlowym, pękatym Helmerem, w jadalni hotelu „Eden“. Kelner postawił właśnie na stole sery z gracją magika w variete, wykonywanego główny numer programu. Popijali doskonale, ciężkiem Chablis. Helmer podniósł swoją szklankę i powiedział ze szczerem uznaniem:

— Znakomite wino. Mam wrażenie, że może ono najsilniejszego mężczyznę zbić z nóg. Czy już pan co czuje, panie Karcz? Wygląda pan na zde-

nerwowanego. Nie należy być zdenerwowanym, gdy się dobrze podjadło. A może to z powodu Tomasza?

Jan Karcz tolerował gadatliwość swego kompana, ponieważ był do niej przyzwyczajony.

— On napewno powróci — wołał Helmer z entuzjazmem. — Moi dwaj chłopcy też już kiedyś wyfrunęli z domu. Musi pan tak robić, jak ja. Wogóle nie troszczyłem się o nich. Po dwóch tygodniach byli z powrotem. Nalałem wtedy każdemu z nich potężny kieliszek koniaku i od tej chwili jakoś daje sobie z nimi radę.

Jan Karcz ponownie napełnił kieliszki.

— To zupełnie coś innego — powiedział powoli po chwili przerwy. — Mam wrażenie, że w ostatnich dniach popełniłem największe głupstwo swego życia.

Helmer wybaluszył nań oczy.

— Jakto? Czyżby pan zbyt wcześnie sprzedał akcje?

— Nie.

— No więc?

— Istnieją jeszcze sprawy poza interesami.

— Istnieją, ale nie są ważne.

W odpowiedzi Jan Karcz rzekł z naciskiem:

— Istnieje przecież miłość.

— Jestem przerażony. Przecież chyba się pan nie zakochał? Czy panu tego potrzeba?

— Hm... jak pan sądzi, panie Helmer... czy można być przez kobietę, z którą się tylko dwa razy, a przytem wrogo, rozmawiało, tak porwanym, że człowiek nie jest zdolny wogóle do skupienia myśli? Czy możliwe jest, że człowiek chciałby tłuc głową o ścianę, ponieważ nie był dla tej kobiety uprzejmy?

— Nie — odparł ucieszenie Helmer — tego nie sądzę. Pan mówi do mnie kategoriami filmowemi. Słyszałem już o takich historjach i czytałem w książkach i gazetach. Możliwe również, że może się to przytrafić ludziom, którzy mają wiele czasu. Ale chyba nie zechce mi pan wmówić, że rozsądny i solidny człowiek, jak pan, może popaść w takie nieszczęście? Przecież wobec tego nikt nie byłby pewien życia...

\*\*\*

Masza siedziała w czerwonym saloniku, trzymając kur-

czowo w rękach torebkę. Bowiem w tej torebce ukryty był mały, wykładany kością skłoniwą rewolwer, który jej towarzyszył zawsze. Był on jedynym przyjacielem, do którego jeszcze miała zaufanie, bowiem nie umiał on ani kłamać, ani kochać, ani nienawidzić. Był rzeczowy i mógł być na wszystko polegać.

Masza była bardzo smutna. r.a. Mgła, która ją otoczyła, zniknęła, tak, że widziała raz jasno, co miało być. Nie można było już być tak smutnym na świecie i zbytecznym. Zrozumiała była dla niej śmiech i boskość, nie pojawił się już ten smutek, zna, któryby nadebrał jej życia.

Otworzyły się drzwi. W nich Jan Karcz, ukłonił się i wesoło podszedł do niej. Masza wstała i obrzuciła go przemiłym spojrzeniem. Nie polubiła wala, dlaczego... tak boleśnie, go... ciwko tego człowieka... wszystko... sobą i nie oczekiwania... nadziei, ani... Trudniej przyszło... nad sobą, niż...



# Przeważnie siedzimy w domu!

## Mniej ludzi wyjeżdża zagranicę, a jednocześnie opada frekwencja w krajowych uzdrowiskach

Wiele oznak wskazuje na to, że ruch turystyczny w ostatnich czasach znacznie osłabł zarówno zagranicą, jak i u nas. Już od paru lat takie kraje, jak Francja, Włochy i Egipt, oddawna czerpiące poważne dochody z ruchu turystycznego, obecnie musiały zadowolić się znacznie zmniejszonymi wpływami, a wiele gałęzi przemysłu z turystyką zwanymi, zwłaszcza hotelarstwo, poniosło nawet znaczne straty.

U nas nie mieliśmy nigdy dużego ruchu turystycznego, nie liczone też na znaczne z tego źródła dochody. Ilość wiz, wydanych cudzoziemcom przez nasze placówki konsularne na wyjazd do Polski, zmniejszyła się o 1,6 proc. (z 323,951 do 318,913). Spadła również ilość wiz pobytowych, ze 198 tys. do 192 tys., wówczas gdy liczba wiz przejazdowych nawet wzrosła ze 113 do 127 tys., ze stanowiska wszakże turystyki oraz wpływów gotówkowych znaczenie ma tylko wizy pobytowe, gdyż przejazdowe, nie dające prawa na dłuższy pobyt, są bez znaczenia.

Zmalała również liczba wyjazdów zagranicę, sędząc z liczby wydawanych paszportów zagranicznych, ze 114,246 do 86,344, t. j. o 24,4 proc., przy czym ilość paszportów handlowych zmniejszyła się o 20 proc. a w celach niezarobkowych o 25,1 proc. Ruch turystyczny zatem wyraźnie osłabł.

Przytoczone wyżej liczby wskazują, że do Polski więcej cudzoziemców przyjeżdża (192 tys.), niżeli Polaków udaje się zagranicę (86 tys.), zdawałoby się zatem, że ceteris paribus powinniśmy cudzoziemcy więcej pieniędzy u nas zostawić, aniżeli my ich wywozimy za-

granice. W rzeczywistości wszakże dzieje się wręcz naodwrot. Ogłaszany w drodze urzędowej corocznie bilans płatniczy Polski zawiera rubrykę turystyki, mającej stale saldo ujemne, zmniejszające się wprawdzie nieznacznie z roku na rok, ale w liczbach bezwzględnych stale rosnące. Tak więc rozchód w roku 1927 stanowił 63,2 ogólnego obrotu, a w roku 1930 już tylko 60,8 proc. Saldo ujemne jednak wynosiło w pierwszym wypadku 51 milj. zł. a w drugim — 87 milj. zł. Dzieje się tak dlatego, że, niestety, jeżdżymy zagranicę prawie wyłącznie dla wydawania pieniędzy (turyści w ścisłym tego słowa znaczeniu, studiująca młodzież), wówczas gdy do nas przyjeżdża wielu cudzoziemców właśnie zdobywając pieniądze (specjaliści, technicy, inżynierowie, reprezentanci i dyrektorowie większych firm handlowych i przemysłowych itd.).

W każdym razie spadek ruchu turystycznego w obu kierunkach u nas jest wyraźny, a w r. b. prawdopodobnie, wobec pogłębienia kryzysu i podniesienia opłat paszportowych, ulegnie znacznej redukcji. Cyfr jakichkolwiek w tej mierze, wobec niezakończenia roku, jeszcze podać niepodobna.

Zdawałoby się zatem, że wobec spadku ilości wyjazdów zagranicę, powinnyby znacznie wzrosnąć frekwencja w naszych uzdrowiskach krajowych. Niestety, tak nie jest, w większości uzdrowisk słyszy się narzekania na słabą frekwencję gości, mniej więcej o 20 — 25 proc. w porównaniu z latami poprzednimi. Tu już kryzys całkowicie odegrał rolę decydującą. Mieszkańcy miast, wyjeżdżający dotąd stale na odpoczynek letni do uzdrowisk, obecnie bądź musieli całkiem sobie odmówić tego „luksusu“, bądź też urządzali się możliwie najtaniej, częstokroć z pominięciem uzdrowisk, w dworach ziemiankich itp., gdzie i taksy kuracyjnej się nie płaci, i można było spędzić kilka tygodni na świeżym powietrzu za opłatą, która w renomowanych uzdrowiskach wystarcza zaledwie na zapłacenie samego numeru hotelowego. Najmłodniejsze pensjonaty zmuszone były ustępować pokoje za 40 proc. zwykłej opłaty, byle gość nie udał się do sąsiada, gdzie go witano z

otwartymi ramionami. Nie uniknęły tego nawet Krynica i Zakopane, słabo obecnie odwiedzane przez cudzoziemców.

Na uwagę zasługuje, że nasze wybrzeże morskie nie mogło się skarżyć na brak gości w tym roku. Starano się tam urządzać jak najtaniej, jak najskromniej, ale plaże morskie miały gości pod dostatkiem. — Wpłynęło na to niewątpliwie nie tylko utrudnienie wyjazdów zagranicę, ale i większe zainteresowanie morzem, szerzące się wśród naszego społeczeństwa grało rolę niepoślednią. Jest to bodaj najdonioślejszy efekt z ruchu turystycznego — uzdrowiskowego ostatnich czasów.

### Właścicielka Salonu Mód RÓŻA SYRKISOWA

Piotrkowska 88, tel. 129-71

### Po powrocie z Paryża przyjmuje od dziś.

### Fantazje operowe

Dzisiaj o godz. 17,00 orkiestra „Polskiego Radja” pod dyktando Józefa Ozimińskiego wykona trzy fantazje z oper z „Fausta” Karola Gounoda, opery, która posłużyła do wielu transkrypcji, nieraz o wartości artystycznej jak Liszta, Henryka Wieniawskiego, Sarasate’go; następuje fantazja z „Preciosa” K. M. Webera. „Preciosa” — dokładnie biorąc — nie jest operą, tylko sztuką niejakiego P. A. Wolffa, osnutą na tle hiszpańskiej noweli Cervantesa. Weber napisał do sztuki Wolffa wkładki — melodramatyczne partje, chóry poprzedzone uwerturą. Dzieło pochodzi z okresu „Wolnego Strzelca” i znać w nim mistrzowską rękę Webera. Kolorytu nadają muzyce „Preciosa” oryginalne pieśni hiszpańskie. Fantazja z dramatu muzycznego „Walkiria” Wagnera zakończy program koncertu „Fantazji operowych”. (r)

# Rzeczy dziwne i dziwaczne

## NIKT SIĘ W MAJU NIE ŻENI

W maju, najpoetyczniejszym miesiącu, najmniej bywa zawieranych małżeństw. „Ślub majowy, grób gotowy”, mówi przysłowie; podobny przesąd rozpowszechniony jest nie tylko u nas, ale we wszystkich nie małych krajach europejskich. Źródła tego przesądu trzeba szukać u rymian; Owidjusz już wspomina, że lud strzegł się zawierać małżeństw w maju, uważając go za miesiąc złowróżbny. Walter Scott pisze, że w Szwajcarii, nie tylko w niższych, ale i w wyższych klasach społeczeństwa, nigdy oblubieńcy nie przystępują do ołtarza w maju. Przesąd istnieje od czasów królowej szkoockiej, Marji Stuart, która w maju r. 1567 zaślubiła hrabiego Bothwella. Było to jedno z najnieszczęśliwszych małżeństw, choć nie dlatego, że zostało zawarte w miesiącu bzów i słowików.

\*

Największym na świecie posągiem bożka jest japoński „Dia Buten”, wysoki na 60 stóp. Od dwunastu wieków odbiera on cześć boską, prócz tego odznacza się wysoką wartością, gdyż odlany jest z mieszaniny miedzi, cyny, złota i rtęci.

## TANCE W KOŚCIOŁACH

W Europie znajdują się dwa kościoły, w których utrzymał się zwyczaj tańczenia podczas nabożeństw: w Sewilli i w Echternach, w Luksemburgu.

W katedrze sewilskiej, w święto Niepokalanego poczęcia, chłopcy, należący do składu chóru kościelnego, tańczą podczas podniesienia. Przez cały tydzień po uroczystości, chłopcy od lat dwunastu do siedemnastu, ubrani w kapelusze z piórami i strój paziów z czasów Filipa III-go, wykonują rodzaj baletu przed wielkim ołtarzem. W kościele opactwa w Echternach, świątyni tańczy podczas procesji w dzień św. Willibroda.

## TELEGRAFY BEZ SŁUPÓW

W Chinach niema wcale słupów telegraficznych, choć telegrafy istnieją. Przyczyną tego są względy religijne. Chińczycy ubóstwiają swoich przodków, a groby ich uważane są za święte; nawet cień upaść na nie nie może. Kiedy pierwsza telegraficzna rozpoczęła pracę, tłumy pospolstwa otaczały robotników i obsypując ich przekleństwami, obalały słupy postawione. Nie wiedziiano z początku, co to znaczy; później dopiero okazało się, że w okolicach gęściej zaludnionych, wszędzie znajdują się groby. Cień słupów padał na nie, a świętokradztwo doprowadzało mieszkańców do rozpacz. Nie wiedziiano co począć, gdyż nawet rząd okazał się bezsilny wobec zabobonu. Na koniec ktoś wpadł na myśl, ażeby druty telegraficzne zakopać w ziemię, i pomysł okazał się praktyczny.

## OLBRZYMIĘ DRZEWA

W Australii znajduje się banan tak rozłożysty, że gałęzie jego ociełają przestrzeń 7-miu akrów. Jest to niewątpliwie najbardziej rozłożyste drzewo na świecie. Drugie miejsce zajmuje banan, rosnący nad brzegiem rzeki Nerbuddy w Indiach, zwany Cabbage Burr. Wyrostki znacznie uszkodziły to wspomniane drzewo, mimo to 7,000 osób może wygodnie spocząć pod jego cieniem; gałęzie rozciągają się na przestrzeni pięciu akrów. Drzewo to rozdziela się na 350 wielkich pni i 3,000 mniejszych, a każdy z nich wydaje osobne gałęzie i konary. Jednym z największych i najstarszych drzew na świecie jest kasztan, rosnący u stóp Etny: olbrzymi pień, mający 212 stóp obwodu rozdziela się na pięć potężnych konarów. Wewnątrz pnia jest w części wypróchniałe i może pomieścić gromadę owiec.

## OSKARŻENI BOŻKOWIE

W Fu Czu, w Chinach, bożkowie ze świątyni zostali oskarżeni, że stali się przyczyną śmierci komendanta wojsk, na skutek prośby jego wrogów. Wiekroń dowiedziawszy się o tem, kazał uwięzić bożków i stawił przed sądem. Było ich piętnastu. Skazano ich na ścięcie i utopienie, a świątynia w której się mieścili, została zamknięta.

## PERŁY KOKOSOWE

W orzechach kokosowych znajdują się niekiedy okrągłe albo podługne kamienie, t. zw. perły kokosowe, które dochodzą czasem do wielkości wiśni, a blaskiem i barwą przypominają perły. Z powodu rzadkości i połysku, są one bardzo cenne i dostępne tylko dla bogaczy. Radżowie indyjscy noszą je, oprawne w srebro, jako talizmany, chroniące od chorób, uroków i złych duchów. Na dwa tysiące orzechów kokosowych zaledwie jeden zawiera taką perłę.

## Już wkrótce

# Sylwia Sidney

bohaterka

„Wielkowiejskich ulic”

— i —  
„Tragedii Amerykańskiej”

ukazuje się w nowym wielkim filmie p. t.

# Gehenna Kobieci

## Złodziej na złodzieja

MOSKWA, 2, 9. (PAT). Tępienie nadużyć i kradzieży w miastach i na transporcie odbywa się z całą bezwzględnością. W procesach tych zapadło w ub. tygodniu 40 wyroków śmierci. Codziennie wykrywano coraz sensacyjniejsze panamy, przytem w toku śledztwa okazuje się, że nadużyte i trwały systematycznie nieraz w ciągu kilku lat, przytem często brał w nich udział cały personel danej instytucji, począwszy od dyrektora i nie wyłączając członków partji komunistycznej, których w podobnych wypadkach sądy sowieckie karały przeważnie rozstrzelaniem.

## Feljetony radjowe

Dzisiaj o godz. 20,50 p. Gustaw Olechowski wygłosi feljeton p. t. „Praca w Ameryce”. W feljtonie tym znany pisarz odmaluje warunki pracy w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, tym jedynym kraju na świecie, gdzie praca daje najwyższe zadowolenie i dochody, albo najstraszliwszą niedzę. (r)

## Casino

Dziś poraz ostatni!  
Ceny niższe

jedyny w Łodzi film,  
o którym się mówi

### Żona na jedną noc

W rolach głównych:

MARY GLORY i R. Lefebvre

Przepiękne melodje, arcywesoła i pikantna treść składają się na klasę filmu.

Nadprogr.: Dodatek dźwiękowy  
Początek o godz. 4-ej



## WENTYLATORY

sufitowe, ścienna zwykle i śrubowe



Zużycie prądu od 30 do 125 watów na godzinę wynosi od 2 do 8 groszy

## do sklepów i fabryk

Sprzedaż wszelkich aparatów elektrycznych, radiowych zelektryfikowanych, lamp, żyrandoli na raty i za gotówkę

w sklepie Elekrowni  
Piotrkowska 115,  
telef. 134-42.

Wszelkie pokazy nie obowiązują do kupna.





# Popończyk (WTC) mistrzem Polski w jeździe długodystansowej na torze Nagrodę Helenowa zdobył Webb

Na torze w Helenowie odbyły się w dniu wczorajszym wyścigi kolarskie na dystansie 50 klm. o tytuł „długodystansowego torowego mistrza Polski na rok 1932. Była to jedyna w tym sezonie impreza kolarska, która wzbudziła większe zainteresowanie wśród naszej publiczności. Widzów zjawilo się około 1500 osób. Dystans biegu podzielony był na 5 etapów po 10 klm. każdy, przyczem po każdym z nich następował finisz. Cztery, trzy, dwa, jeden punkt otrzymywali zawodnicy za pierwsze cztery miejsca na finiszu. Największa w sumie ilość zdobytych punktów oznaczało odniesienie zwycięstwa i zdobycie tytułu mistrza Polski.

Bieg upłynął pod znakiem walki kolarzy warszawskich z łódzkimi. Łódź trzymała się lepiej zespołowo i nie miała tyle defektów, co warszawicy. Jedynie Einbrodt zmuszony był do wycofania się z biegu. U gości natomiast zaraz na wstępie Targoński, później Bryszke musieli skapitulować. Michalak i Włodarczyk, na skutek defektów maszyn, stracili po kilka okrążeń, a jednocześnie i całkowicie szanse. Mimo to, pozostali na torze i dzielnie pomagali Popończykowi do osiągnięcia zwycięstwa.

Wyścig miał przebieg interesujący. Zwłaszcza dobrą jazdę

wykazał Michalak. Tempo biegu było zadawalające. Ogółem startowało 19 kolarzy, lecz ukończyło bieg tylko 12. Reszta z powodu defektów musiała ustąpić.

Kolejność miejsc w poszczególnych finiszach była następująca:

I finisz: Einbrodt, Pau, Popończyk, Klatt.

II finisz: Popończyk Szmidt, Paul, Raab.

III finisz: Popończyk, Paul, Klatt, Bryszke.

IV finisz: Popończyk, Paul, Raab, Szmidt.

V finisz: Popończyk, Klatt, Paul, Raab.

Ogółem największą ilość punktów zdobył Popończyk — 18. Zdobyl on też zaszczytny tytuł mistrza Polski. Po biegu ubrano go natychmiast w nową czerwoną koszulkę mistrza Polski z godłem państwowym na piersiach. Zrobił honorowe okrążenie toru nagradzany żywymi oklaskami publiczności za najrówniejszą jazdę. Czas trwania biegu wynosił 1:24:14. Tytuł wicemistrza przypadł w udziale Paulowi, który zdobył 43 pkt. Paul zdaje się być trochę męczony treningiem i jechał nieco słabiej, niż w ostatnich wyścigach. Trzecie miejsce zajął Klatt, a czwarte Szmidt.

W wyścigach kolarskich o mistrzostwo Polski odbył się finał zawodów motocyklowych na torze żużlowym o „Wielką

nagrodę Helenowa”. Po przedbiegach i międzybiegach zwyciężył w finale Webb (Union-Touring) w czasie 2 min. 39 sek. (6 okrążeń toru) przed Tylińskim, Popielasem i Rubinsteinem.

W wyścigach kolarskich o mistrzostwo Łodzi następujące ważniejsze wyniki:

Koszykówka żeńska: kl. B. Stern — Wima 6:2, Tryumf — Strzelec 16:3.

Hazena kl. B: Tryumf — Sztern 11:3, Makabi — Strzelec 3:0, Strzelec (Zgierz) — Tryumf 5:0 (v. o.).

Koszykówka męska kl. B: Wima — Hakoah 42:9, Orle — Oratorjum 22:8, Makabi — Absolwenci 20:11, HKS — Absolwenci 27:14, Strzelec — Makabi 30:20.

Koszykówka męska kl. C: Sztern — PKS 30:0 (v. o.), Resursa — Poczta PW 19:14 (mecz niedokończony), Strzelec (Zgierz) — Orkan 10:2 (mecz niedokończony), Strzelec (Zgierz) — Stern 22:8, Resursa — PKS 30:0 (v. o.) i Orkan — Poczta PW. 20:0.

W dniu wczorajszym miały być rozegrane w Krakowie spotkania finałowe o mistrzostwo Polski w tenisie, jednak z powodu deszczu nie mogły dojść do skutku i odbędą się dziś i jutro.

W półfinale Tłoczyński pokonał Wittmana 4:6, 7:5, 9:7 6:4

W dniu wczorajszym odbył się na szosie Łask — Wadlew szosowy bieg kolarski LKS-u t. zw. „handicapowy” na dystansie 50 klm. Zwyciężył w czasie 1 godz. 43 min. 50 sek. Bartoszek, przed Hofsznajderem, Odartusem i Faflikiem.

Odbył się na szosie Krzywie — Łowicz kolarski wyścig „Resursa” o nagrodę przechodnią inż. Wagnera na dystansie 100 klm., w którym wzięło udział 9 kolarzy.

Zwyciężył Kołodziejczyk w czasie 3 godz. 25 min. przed Koprowskim i Pietraszewskim. Wyścig został już rozegrany po raz czwarty, przyczem w pierwszych dwóch latach zwyciężyli Stachurski i Urbanowski, zaś w następnych dwukrotnie Kołodziejczyk, tak, że w razie gdyby zwyciężył po raz trzeci zdobyłby nagrodę na własność.

Odbył się na szosie Łask — Wadlew — Wola Kamocka na dystansie 100 klm. kolarski bieg o mistrzostwo Pabjanice, organizowany przez tutejsze Pabj. tow. cyklistów. Zwycięstwo odniósł ponownie zeszłoroczny zwycięzca Brach (KE) w czasie 3 godz. 36 min. 3 sek., przed Kowalczykiem (PTC). W biegu wzięło udział 22 zawodników, ukończyło 11-tu.

W dniu wczorajszym miały być rozegrane w Krakowie spotkania finałowe o mistrzostwo Polski w tenisie, jednak z powodu deszczu nie mogły dojść do skutku i odbędą się dziś i jutro.

W półfinale Tłoczyński pokonał Wittmana 4:6, 7:5, 9:7 6:4

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie mecz bokserski między Polonią a CWS. o tytuł mistrza okręgu. Zwyciężyła pewnie Polonia w stosunku 10:3. Z ważniejszych wyników należy zanotować zwycięstwo Kazimierskiego (P.l.) nad Gossem, oraz Zielińskiego (dawna IKP., Łódź) nad Orlichem (CWS).

W wadze lekkiej Sipiński również na punkty wygrał do Zachleta. Niezwykle ciekawą walkę stoczył Garncarek z Arskim. Po pierwszej nieinteresującej rundzie, w drugiej Garncarek stosuje uderzenia sierpowe z lewej i Arski idzie na deski do 5-ciu. Ratuje go gang.

W wadze średniej Majchrzycki pokonał na punkty Weznera, a Chmielewski kilkunastu prostymi rozbił oko Zielińskiego i zmusił go do poddania się już w pierwszej rundzie.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze ciężkiej Górecki-go, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

Czy wiecie kim była Antinea ?!

Antinea ??

Jej tajemnicze dzieje odtworz

## BRYCIDA HELM



## DEMON MIŁOŚCI

ANTINEA — to demon miłości  
ANTINEA — to królowa tuaregów  
ANTINEA — to władczyni pustyni  
ANTINEA — to imię, które was zahypnotyzuje

### Demon Miłości

od jutra w kinie „CASINO”

## Pod znakiem boksu

Zwycięstwa Garncarka i Chmielewskiego na eliminacjach w Poznaniu

POZNAŃ. (Tel. wł. „Głosu Porannego“).

Niedzielne eliminacje bokserskie przed ustaleniem reprezentacyjnej drużyny Polski na mecz z Włochami były mocno zredukowane. Odbyło się tylko sześć spotkań, przyczem Konarzewski nie walczył, gdyż Wocka nie stawiał się.

W wadze muszej Misiorny pokonał na punkty Góreckiego, w koguciej Polus odniósł zwycięstwo nad Spodenkiewiczem, który tylko w II rundzie potrafił mu stawić opór. Ostatnie starcie wysoko wygrała Polus.

W wadze lekkiej Sipiński również na punkty wygrał do Zachleta. Niezwykle ciekawą walkę stoczył Garncarek z Arskim. Po pierwszej nieinteresującej rundzie, w drugiej Garncarek stosuje uderzenia sierpowe z lewej i Arski idzie na deski do 5-ciu. Ratuje go gang.

III runda należy całkowicie do łodzianina, a Arski jest zupełnie wyczerpany. Zwycięstwo Garncarka publiczność głośno oklaskiwała.

W wadze średniej Majchrzycki pokonał na punkty Weznera, a Chmielewski kilkunastu prostymi rozbił oko Zielińskiego i zmusił go do poddania się już w pierwszej rundzie.

### POLONIA MISTRZEM DRUŻY NOWYM WARSZAWY.

W dniu wczorajszym odbył się w Warszawie mecz bokserski między Polonią a CWS. o tytuł mistrza okręgu. Zwyciężyła pewnie Polonia w stosunku 10:3. Z ważniejszych wyników należy zanotować zwycięstwo Kazimierskiego (P.l.) nad Gossem, oraz Zielińskiego (dawna IKP., Łódź) nad Orlichem (CWS).

## „Geyer” mistrzem w biegu drużynowym Starosta indywidualnym zwycięzcą

W dniu wczorajszym odbył się na boisku Widzewskiej Manuf. bieg drużynowy na dystansie 4 klm. o mistrzostwo okręgu. W biegu wzięły udział dwa zespoły klubu „Geyer”, jeden zespół „Zjednoczone” oraz poza konkursem zawodnicy LKS-u.

Indywidualnie zwyciężył Starosta, w czasie 13 min. 18,6 sek., o 50 metrów przed biegnącym poza konkursem Polakiem (LKS).

W konkursie drugim był Młotkiewicz (Geyer) 14 min. 3 sek. 3) Szociński (G), 4) Deka (G), 5)

Trzeciński (G), 6) Szubert (Zjedn.), 7) Borsowski (G), 8) Koloszyk (Zjedn.) 9) Gabinowski (G.) i 10) Grudziń (Zjedn.).

Starosta (Zjedn.) poprowadził bieg od startu do mety. Mistrzostwo drużynowe odniósł zespół klubu „Geyer” w składzie Młotkiewicz, Deka, Trzeciński i Brawski, zdobywając 18 punktów przed K. P. Zjednoczone. Drugi zespół Geyera wskutek zdekompletowania nie został sklasyfikowany. Ogółem wzięło udział w biegu 15 zawodników — ukończyło bieg 12-u. Organizacja biegu dobra.

## 100 klm. biegi kolarskie o mistrzostwo

W dniu wczorajszym odbył się na szosie Pabjanice — Łask — Wadlew szosowy bieg kolarski LKS-u t. zw. „handicapowy” na dystansie 50 klm. Zwyciężył w czasie 1 godz. 43 min. 50 sek. Bartoszek, przed Hofsznajderem, Odartusem i Faflikiem.

Odbył się na szosie Krzywie — Łowicz kolarski wyścig „Resursa” o nagrodę przechodnią inż. Wagnera na dystansie 100 klm., w którym wzięło udział 9 kolarzy.

Zwyciężył Kołodziejczyk w czasie 3 godz. 25 min. przed Koprowskim i Pietraszewskim. Wyścig został już rozegrany po raz czwarty, przyczem w pierwszych dwóch latach zwyciężyli Stachurski i Urbanowski, zaś w następnych dwukrotnie Kołodziejczyk, tak, że w razie gdyby zwyciężył po raz trzeci zdobyłby nagrodę na własność.

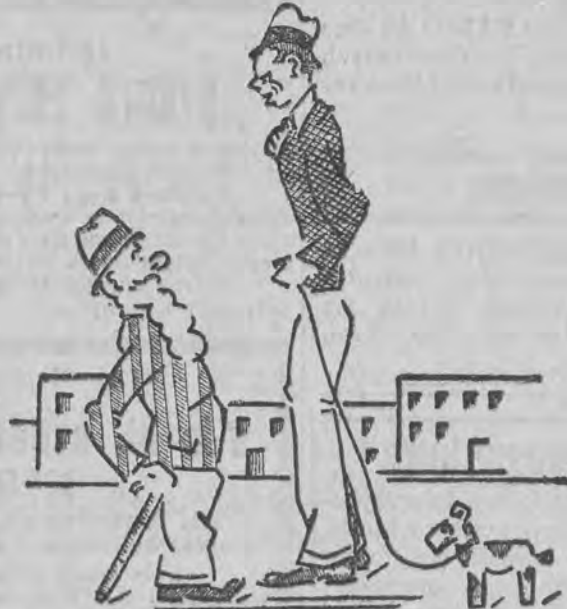
### Uwaga!

## „Głos Poranny”

do nabycia codziennie w sklepie p. Lewenberga w Inowłodzu i Teofilowie i na kolonjach i letniskach obok Inowłodza.

## Kto szanuje wzrok nosi ciemne okulary

z firmy **SZYMON URBACH** sp. z o. o. Piotrkowska 33, tel. 222-23.



PRZYJACIEL ZWIERZĄT

— A więc pan lubi zwierzęta?  
— Jeszcze jak. Mogłbym bez namysłu za-  
bić człowieka, który skrzywdzi takie stworze-  
nie.

**Składaj odzież i bieliznę dla bezrobotnych**





## DZWIĘKOWY KINOTEATR „CAPITOL”

# Godzina z Tobą

**Dziś uroczysta premiera!**  
Na otwarcie sezonu —  
najpiękniejsze arcydzieło filmowe  
mistrzowskiej reżyserji **ERNESTA LUBICZA**

W rol. głównych: Niezapomniany „Pieśniarz Paryża”  
**Maurice Chevalier**  
i urocza bohaterka „Parady Miłości”  
**Jeanette MacDonald**

Początek o 4.30, w soboty i niedziele o 1.30  
Bilety ulgowe ważne bez ograniczeń!  
**Ceny miejsc popularne!**  
**Nadprogram: Dźwiękowy dodatek  
i aktualności z kraju.**

**PORADNIA  
WENEROLOGICZNA**  
Lekarzy-specjalistów  
**Zawadzka 1**  
TEL. 205-68  
czynna od 8 rano do 9 wiecz.  
11—1) przyjmuje  
2—3) kobieta—lekarz  
w niedzielę i święta od 9—2 pp,  
leczenie chorób  
wenerycznych i skórnych  
**PORADA 3 ZŁ.**

KOLEKTURA LOTERJI PAŃSTWOWEJ  
**S. PASSIERMAN**  
MIEŚCI SIĘ OBECNIE PRZY ULICY  
**PIOTRKOWSKIEJ 13**  
NABYWAJCIE SZCZĘŚLIWE LOSY DO 5-EJ KLASY  
\*\*\*\*\* CIĄNIENIE JUŻ 8 WRZEŚNIA. \*\*\*\*\*

Zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.  
**„Kursy Fortepianowe”**  
Heleny Aronson-Winnikowowej, absolwentki konserwatorium paryskiego (Lazar Levy-Cortot) pod kierunkiem artystycznym prof. Józefa Turczyńskiego.  
Klasy: fortepian, solfegio, zasady i inne przedmioty. Solfegio podług najnowszej metody prof. R. Thibergea (konserwatorium paryskie).  
Specjalne komplety dla dzieci od lat 5.  
Zapisy przyjmuje kancelaria kursów przy ulicy Sienkiewicza 53, tel. 184-07, w godz. od 10—12 i 4—6.

## Meble

najlepsze i najpiękniejsze  
po najniższych cenach na-  
być można tylko u  
**A. WAJCMANA**  
Sienkiewicza 23,  
róg Moniuszki tel. 191-00

## Ogłoszenia drobne

### Kupno i sprzedaż.

ZŁOTO, BIŻUTERJĘ i kwity lombardowe kupuje i płaci najwyższe ceny. Magazyn jubilerski I. Fijałko, Piotrkowska 7

MASZYNA DO PRANIA nowa, zagraniczna, marki „John” okazynie tanio do sprzedania. Wiadomość telefonicznie 226-32

WYJĄTKOWO TANIO 12 krzesół i dwa stoły solidne natychmiast do sprzedania. Mieleczarskiego 24, m. 5.

### Lokale

BEZ ODSTĘPNEGO!!! Mieszkania, lokale handlowe, biurowe i fabryczne poleca biuro „Lokum”, Piotrkowska 79, front II piętro, tel. 164-29.

### Kto poszukuje

mieszkania, lokalu fabrycznego, biurowego, pokoju z klatki schodowej, zgłasza się do jedynego pod wzgl. organizacyjnym w Łodzi biura „Polruch” Al. Kościuszki 27, tel. 141-01, 132-01.

## „Praca”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawod. wśród Kobiet Żyd.  
Wólczańska 21, tel. 167-15  
Przyjmuje zapisy na nast. działy:  
1. Gorseciarstwo  
2. Krawiectwo-damskie  
3. Haft ręczny  
4. Modniarstwo-kapelusze  
5. Bielizniarstwo  
6. Ondulacja  
7. Manicure  
Sekretariat czynny od 9—1 i 8—7 po poł.

## KORESPONDENTKA polsko-francusko-angielska

ze znajomością stenografji poszukuje posady stałej wzgl. pracy na godziny  
Adres: **Narutowicza 16 m. 6**  
Telefon 162-99.

## Najlepsze lody po 50 gr.

poleca  
**CUKIERNIA Z. GOMOLINSKIEGO**  
PRZEJAZD 1. TEL. 188-72 i 209-87  
PREMIJA: Do każdego wykupionego czterech porcji lodów dodaje się piątą porcję bezpłatnie  
Do każdej porcji lodów dodaje się wafle czekoladowe i wodę sodową darmo.

## Baczność Letnicy Wiśniowej Góry i Kraszewa „Głos Poranny”

jest do nabycia o godz. 8 rano u gaziarza Jamnika willa Kawuli vis a vis Chłodni Włoskiej.

## Jednoroczna Koedukacyjna SZKOŁA PRZYSPOBIENIA KUPIECKIEGO

przyjmuje zapisy kandydatów i kandydatek z ukończoną szkołą powszechną lub 3 klasami gimnazjum.  
Szkols w ciągu 1 roku nauki daje podstawowe wiadomości z dziedziny przedmiotów handlowych i przygotowuje do pracy zawodowej.  
Opłata niska; dla dzieci urzędników i funkcjonariuszy państwowych cześć wplaca Skarb Państwa.  
Informacji udziela kancelaria Szkoły ul. Gdańska 45, codziennie w godzinach biurowych.

Przyjmuje się zapisy chłopców i dziewczynek do nowopowstałej

## 7-io kl. szkoły powszechnej prywatnej MARI PAŁASZEWSKIEJ

ul. Kościuszki Nr. 28 (ul. Piotrkowska 85)  
Zapisy do klas A. i B.

Przy szkole przedszkole w językach francuskim i niemieckim dla dzieci od lat 4-6. Zwraca się baczność uwagę na wychowanie dziecka. W przedszkolu i szkole gimnastyka rytmiczna. Czesne miesięczne w szkole 25 zł. w przedszkolu 20 zł. Ułgi dla niezamożnej inteligencji.  
Kancelaria czynna od 9—12 i od 3—6-ej.

## KURSY HANDLOWE

Zw. Zaw. Handlowców Polskich w Łodzi  
w Państw. Szkole Handlowej w Ł.  
Cegielniana 42

Zapisy codziennie od godz. 9—14 i od godz. 17—20.  
Wykłady rozpoczynają się 12 września.

DYREKTOR H. OSTROWSKI

## GIMNAZJUM ŻEŃSKIE JÓZEFA ABA

w Łodzi, Zielona 10, tel. 122-22.

Zapisy kandydatek do I—IV oddziału szkoły powszechnej oraz do I—VI klasy gimnazjum przyjmuje sekretariat od 10 do 13-ej.

Do I i II oddziału są również przyjmowani chłopcy  
Dyrekcja.

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.00, za odniesienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.— zagranicą — zł. 9.—

Rękopisów redakcja nie zwraca.

**Ogłoszenia** za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca na stronie od 2 do 7 włącznie 60 gr. bez zastrzeżenia miejsca 50 gr.; nadesłane od strony 8-ej do końca tekstu 40 gr.; nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i ślubowe 12 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogl. tabelaryczne lub fantaz. dodatek 50%. Ogl. dwukolor. o 50% drożej.